

CZAPUTOWICZ: 60 DELEGACJI WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI BLISKOWSCHODNIEJ

Swój udział w konferencji bliskowschodniej w Warszawie potwierdziło ok. 60 delegacji, w tym z ok. 10 krajów Bliskiego Wschodu - powiedział szef polskiego MSZ Jacek Czaputowicz. Jak zaznaczył, na konferencji będą reprezentowane także "wszystkie państwa UE", w tym "zdecydowana większość - na poziomie politycznym, czyli ministrów lub wiceministrów"

Jak zaznaczył Czaputowicz, do tej pory na zaproszenie nie odpowiedziało kilkanaście państw, zaś kilka "zdecydowało się nie przyjeżdżać". "Jesteśmy zadowoleni z potwierdzonej frekwencji" - oświadczył minister w rozmowie z PAP.

Jak podkreślił, wśród krajów, które będą reprezentowane na konferencji, znajdzie się ok. 10 państw Bliskiego Wschodu. "Na szczelbu ministra (swój udział) potwierdziły m.in. Arabia Saudyjska, Bahrajn, Izrael, gdzie będzie premier, a zarazem minister spraw zagranicznych Benjamin Netanjahu, Jemen, Jordania, Kuwejt, Maroko, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie; spodziewamy się ponadto wizyty na szczelbu wiceministra z Egiptu i z Tunezji" - wyliczył szef dyplomacji.

Czytaj też: [Duda: nie ma klimatu do spotkania przedstawicieli USA i Iranu](#)

Jak zaznaczył, na konferencji będą reprezentowane także "wszystkie państwa UE", w tym "zdecydowana większość - na poziomie politycznym, czyli ministrów lub wiceministrów". "Jest to bardzo poważny znak, że UE będzie tutaj bardzo silnie obecna" - mówił polityk.

Początek "procesu warszawskiego"

Chcielibyśmy, żeby konferencja bliskowschodnia zainicjowała "proces warszawski" - proces pogłębionej dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i możliwych dróg rozwiązania problemów regionu, zapewnienia mu pokoju i stabilności - powiedział w poniedziałek PAP szef MSZ Jacek Czaputowicz.

Wśród głównych zagadnień, które zostaną poruszone podczas konferencji szef polskiej dyplomacji wymienił w rozmowie z PAP regionalne konflikty, problemy humanitarne, proliferację broni masowego rażenia, terroryzm, zagrożenia hybrydowe i bezpieczeństwo energetyczne.

Na zakończenie spotkania przewodniczący konferencji - Czaputowicz i sekretarz stanu USA Mark Pompeo - przedstawić mają jej konkluzje.

Zarysować mają jednocześnie plan działania na przyszłość. "Chcielibyśmy, żeby ta konferencja zainicjowała proces, nazwijmy go +procesem warszawskim+ ze względu na miejsce, w którym się rozpoczyna - proces pogłębionej dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i sposobu, w jaki

należałoby postępować, by rozwiązać te problemy (regionu), złagodzić konflikty, zapewnić pokój i stabilność" - podkreślił minister.

Spotkanie ministerialne poświęcone bezpieczeństwu na Bliskim Wschodzie, którego współorganizatorami są Polska i Stany Zjednoczone, odbędzie się w Warszawie w dniach 13-14 lutego.

Czytaj też: [Polska nie ma wiele do stracenia w relacjach z Iranem. Ekspert o konferencji bliskowschodniej \[SKANER\]](#)